

Marcin Boryczko¹

Governmentality w systemie pomocy społecznej²

Praca socjalna, traktowana jako specyficzne pole praktyk społecznych, służących z jednej strony wspieraniu, pomaganiu i rozwiązywaniu problemów, z drugiej zaś, jako pole zaangażowane w mechanizmy biurokratyczne, których ukrytym celem jest kontrolowanie i zarządzanie problemami, miała od samego początku istnienia państwa opiekuńczego charakter ambiwalentny. Państwo nowożytne, stanowiące podstawę nowoczesnego porządku opartego na dyscyplinowaniu i pedagogizacji, rozpoczyna wprowadzanie reform socjalnych od zwiększenia produktywności i efektywności siły roboczej. Celem niniejszego tekstu jest próba spojrzenia na genezę państwa opiekuńczego oraz szeroko rozumianej pomocy publicznej z perspektywy Foucaultowskiego *governmentality*, która pozwala zidentyfikować w historycznych procesach rozwojowych tendencje obecne również dziś w perspektywie neoliberalizacji życia społecznego. Aktualność problematyki *governmentality* w obszarze systemów zabezpieczeń społecznych nie podlega dyskusji, o czym świadczą publikacje oraz badania prowadzone w tym obszarze. Patrząc z aplikacyjnej perspektywy, można powiedzieć, że ośrodek pomocy społecznej jest najwłaściwszym miejscem „łagodnego” dyscyplinowania i dostosowywania członka społeczeństwa odstającego od normy.

Słowa kluczowe: praca socjalna, rządomyślność, państwo opiekuńcze

Governmentality in social security system

Social work as a specific field of practice leading, on the one hand, to establish institutional support as well as ways of solving people's problems and, on the other hand, as a field plunged into bureaucratic mechanisms, whose implicit aim is to control and govern social problems. Social security systems include a kind of ambivalence from the beginning of their existence. Modern state that is the historical basis of the contemporary social order consisted of disciplinarity and pedagogization. It begins its social reform by increasing

¹ Uniwersytet Gdański; wnsmb@univ.gda.pl.

² Praca powstała w wyniku realizacji projektu badawczego *Governmentality w systemie pomocy społecznej. Studium empiryczne technologii władzy w ośrodkach pomocy społecznej* o nr 2017/01/X/H55/01538 finansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki.

productivity and effectiveness of labor power. The aim of this paper is to look at the genesis of modern welfare state and public service from the Foucauldian perspective of governmentality, which enables in historical processes the identification of tendencies existing in contemporary society under neoliberal constraints. The question of governmentality is very much up to date in the context of social security system research and analysis. Taking into account Foucauldian applicable perspective, one might say that social work agency is an appropriate place of soft disciplinarity and formation of the individual according to arbitrarily conditioned social expectations.

Key words: social work, governmentality, welfare state

Praca socjalna, traktowana jako specyficzne pole praktyk społecznych, służących z jednej strony wspieraniu, pomaganiu i rozwiązywaniu problemów, z drugiej zaś, jako pole zaangażowane w mechanizmy biurokratyczne, których ukrytym celem jest kontrolowanie i zarządzanie problemami społecznymi, miała od początku istnienia państwa opiekuńczego charakter ambiwalentny (Geisen 2005). Wraz z nastaniem zasad konkurencyjności i osłabieniem więzi społecznych, rozwój społeczeństw realizujących ducha kapitalizmu wiązał się z koniecznością „rozwiązania problemu społecznej spójności i zapewnienia społecznego bezpieczeństwa i ochrony dla pojedynczych jednostek w obrębie społeczeństwa kapitalistycznego, gdyż produktywna działalność wymaga jako przesłanki swojego powstania i dla stałej reprodukcji minimum społecznej spójności” (Geisen 2005: 47). Państwo nowożytnie, stanowiące podstawę nowoczesnego porządku opartego na dyscyplinowaniu i pedagogizacji, rozpoczyna wprowadzanie reform socjalnych od zwiększenia produktywności i efektywności siły roboczej (Gellner 2009). Doniosłą rolę w procesie upodmiotawiania powstających „obywateli” odegrało państwo dobrobytu sprzężone z koncepcją nowożytnych nacjonalizmów (Boryczko *et al.* 2016). Zdaniem Thomasa Geisena geneza państw opiekuńczych wiąże się z „połączeniem mieszczańskiej ideologii ze społeczno-technologicznym instrumentarium dyscyplinowania i kontroli” (2005: 44).

Przewrotność towarzysząca powstawaniu socjalno-państwowych systemów zabezpieczeń wiązała się z koniecznością zapewnienia władzy klasom dominującym z jednej strony, z drugiej zaś z potrzebą zarządzania konfliktem klasowym na rozmaitych poziomach struktury i instytucji społecznych. W konstruowaniu nowożytnych podmiotów ogromną rolę należy przypisać państwu opiekuńczemu, a w konsekwencji również jego istocie w postaci pracy socjalnej jako praktyki społecznej, której cel pozostaje ambiwalentny w takim samym zakresie, jak funkcjonowanie polityk publicznych. Z jednej strony chodzi o trwałą zmianę społeczną, z drugiej zaś o petryfikację określonego porządku społecznego. Geneza państwa opiekuńczego jest o tyle istotna, że pozwala zaobserwować w wyłaniającym się

z foucaultowskich analiz genealogicznych pewną matrycę, strukturę sił, mechanizmy władzy, które okazują się niezwykle aktualne również dzisiaj.

Genealogiczne rozważania prowadzone w duchu foucaultowskim odbiegają od zwykłej historiografii między innymi w tym znaczeniu, że genealogia traktuje historię jako „anty-pamięć” problematyzującą i demaskującą to, co dane jest aktualnie jako naturalne i konieczne. Właśnie to przesłanie przyświeca niniejszej rekonstrukcji genezy państwa opiekuńczego i systemów pomocy publicznej na podstawie Foucaultowskiej strategii analizy. W tym duchu pole pracy socjalnej czy polityki publicznej należy traktować jako zbiór technologii władzy, dyskursów i form panowania, które ma swoje zakotwiczenie w przeszłości, stanowiącej punkt wyjścia dla krytycznego odczytania stanu obecnego.

Recepcja prac Michela Foucaulta na gruncie polskich badań nad polityką społeczną czy bardziej szczegółowo, pracą socjalną, traktowaną jako praktyka oraz rodząca się dyscyplina, nie wyłączając rozmaitych teoretycznych pól i dyscyplin zajmujących się badaniem i refleksją nad tym polem praktyki (Kawińska, Kurtyka-Chałas 2016), w dalszym ciągu wiąże się z kilkoma, raczej nieśmiałyymi, próbami spojrzenia na pole praktyki pracy socjalnej przez niektóre kategorie tej niezwykle płodnej teorii. Do tych wyjątków można zaliczyć rozważania Mariusza Granosika, który w interesującej propozycji krytycznej odnosi się do dynamicznego procesu standaryzacji pracy socjalnej w Polsce (Granosik 2016). Traktuje on ten proces jako formę sprawowania (mikro)władzy w polu praktyki pracy socjalnej lub inaczej formę dyscyplinowania tego obszaru praktyki społecznej. Jak zauważa, „standard bezpośrednio »ujarzmia« pracownika socjalnego, ale już wynikające ze stosowania go »metodyczne« działania formatują – przynajmniej w zamyśle – klienta” (Granosik 2016: 44). Choć w pracy Granosika perspektywa foucaultowska jest jedynie zarysem możliwej krytyki standardów w pracy socjalnej, to należy zwrócić uwagę na jej znaczenie zwłaszcza w perspektywie niemal nieobecnej w Polsce krytycznej pracy socjalnej. Inną próbą zastosowania teorii Foucaulta w bliskim wobec pracy socjalnej obszarze pedagogiki społecznej jest propozycja sformułowana w kategoriach pedagogizacji życia społecznego w tematycznym numerze czasopisma „Societas/Comminitas” (Czyżewski 2013).

Z kolei światowa adaptacja Foucaulta w obszarze pracy socjalnej i szerzej, polityki społecznej, stanowi dość bogaty obszar analiz i badań. Z uwagi na ograniczone możliwości dostępu do literatury francuskojęzycznej, bogatej w adaptacje Foucaulta w obszarze pracy socjalnej, odnoszę się jedynie do pozycji anglojęzycznych funkcjonujących w szerszym obiegu naukowym. W pierwszym rzędzie należy wspomnieć o dwóch pozycjach książkowych, które wywarły ogromny wpływ na adaptację myśli Foucaulta w szeroko rozumianej refleksji nad politykami publicznymi. Kluczową książką, niejako otwierającą na Foucaulta badania i analizy poświęcone profesjom społecznym i związanym z szeroko rozumianym systemem

wsparcia, zwłaszcza w perspektywie klinicznej i psychologicznej, jest *Inventing our selves* Nikolasa Rose'a, który dokonuje bodaj jednej z najważniejszych adaptacji Foucaulta do współczesnej problematyki władzy. Kolejną książką prezentującą adaptację Foucaulta w polu stricte pracy socjalnej jest *Reading Foucault for Social Work*, stanowiąca nie tylko przystępne wprowadzenie do teorii tego znamienitego myśliciela, ale również zapisy dyskusji poświęconych pracy socjalnej, w których brał udział sam Foucault.

Celem niniejszego tekstu jest próba spojrzenia na genezę państwa opiekuńczego oraz szeroko rozumianej pomocy publicznej z perspektywy foucaultowskiego *governmentality*, która pozwala zidentyfikować w historycznych procesach rozwojowych tendencje obecne również dziś w perspektywie neoliberalizacji życia (Smith *et al.* 2008). Aktualność problematyki *governmentality* w obszarze systemów zabezpieczeń społecznych nie podlega dyskusji, o czym świadczą publikacje oraz badania prowadzone w tym obszarze (Chambon, Irving, Epstein 1999; Comminis 2017; Parton 1994; Powell 2012). Z punktu widzenia aplikacyjnej perspektywy można powiedzieć, że ośrodek pomocy społecznej jest najwłaściwszym miejscem „łagodnego” dyscyplinowania i „urabiania” członka społeczeństwa odstającego od normy. Niniejsze rozważania mają charakter rekonstrukcyjny w odniesieniu do genezy nowożytnych systemów zabezpieczeń społecznych. Mają na celu raczej wprowadzenie w problematykę *urządzania* w kontekście szeroko rozumianych systemów pomocy aniżeli dogłębną analizę genealogiczną. Skoncentruję się zatem na owej miękkiej i rozmytej formie dyscyplinowania i kontrolowania obywateli w ramach kształtujących się systemów pomocy publicznej. Refleksja ta jest również efektem pracy badawczej autora w ramach realizacji projektu *Governmentality w systemie pomocy społecznej. Studium empiryczne technologii władzy w ośrodkach pomocy społecznej*. Praca nie stanowi pełnego omówienia wyników badań, lecz opiera się na wstępnych analizach i prezentuje interpretacje z pierwotnego poziomu analizy.

Swoje rozumienie *governmentality* Foucault umieścił w trzech perspektywach: po pierwsze, opisując jako zespół instytucji, analiz, procedur, refleksji i taktyk, które pozwalają realizować określone formy władzy, a których celem jest populacja; po drugie, jako tendencja prowadząca do dominacji władzy określanej jako rządzenie (*government*), skutkująca pojawieniem się zespołu rządowych aparatów władzy oraz rozwojem kompleksu specyficznej wiedzy (*savoirs*); po trzecie, jako konsekwencja procesu przekształcenia się średniowiecznego państwa opartego na systemie prawa w państwo administrujące, które poddano w nowożytności procesowi *governmentalizacji* (Burchell, Gordon, Miller 1991: 102). Dla prowadzonych tu rozważań najważniejsze będzie pierwsze rozumienie *governmentality*, które można określić jako władzę nad populacją i ciałem poszczególnych jednostek.

W jednej z dyskusji poświęconych pracy socjalnej Foucault zauważył, że należy ją odczytywać zawsze w szerszej perspektywie społecznej oraz w funkcjach,

jakie pełnią instytucje wobec jednostki (Foucault 1999a). Należą do nich nadzór oraz korekcja. Jak stwierdził: „funkcją pracy socjalnej (...) jest nadzór-korekcja, które polegają na nadzorowaniu jednostek oraz naprawianiu ich, w dwóch znaczeniach tego słowa, alternatywnie jako kara oraz pedagogia” (Foucault 1999b: 90). Wydaje się, że Foucault wiązał genezę systemów pomocy publicznej z „narodzinami kliniki” i sposobami, za pomocą których nowożytnie społeczeństwa próbowały radzić sobie z chorobami poprzez m.in. „medyczne blokowanie”, a przede wszystkim izolowanie i tworzenie specjalnie wytyczonych stref, gdzie dokonuje się eliminacja choroby. Jak zauważa dobitnie: „(...) grupa, po to, aby przetrwać i ochraniać siebie, dokonuje wykluczania, tworzy różne formy opieki, reaguje na strach przed śmiercią, likwiduje nędzę lub łagodzi jej skutki, interweniuje w przypadku chorób bądź pozostawia je ich naturalnemu biegowi” (Foucault 1999b: 35).

Z punktu widzenia podjętych przez Foucaulta zamierzeń badawczych w ramach analizy tzw. medycyny gatunków, sformułowanych w *Narodzinach kliniki* (Foucault 1999), podejmuje próbę refleksji nad kwestią opieki ustanawianej przez państwo w kontekście nadzoru nad sferą medycyny, jak też konieczności opanowania określonych chorób. W tym kontekście Foucault zauważa, że: „przestrzeń, w której choroba przebiega i wyodrębnia się, i rozwija, jest przestrzenią absolutnie otwartą, bez podziału oraz bez uprzywilejowanej i określonej figury (...), przestrzenią jednorodną, w której możliwa jest tylko integracja spojrzenia, które pojawiając się znika, oraz opieki, której wartość polega jedynie na przejściowej kompensacji: jest to przestrzeń zbudowana z podobieństw między jednostkami oraz opieki roztaczanej przez lekarza domowego nad nie spętanym chorym” (Foucault 1999b: 39). Forma opieki w przypadku chorób zakaźnych wymagała wysiłku całego społeczeństwa oraz sprawnego działania aparatu państwowego.

W okresie rewolucji francuskiej wyraźnie zaznacza się konieczność nadzoru państwa nad medycyną. Pojawiło się również pytanie natury ekonomicznej, dotyczące utrzymywania jej przez owo państwo. Upaństwowiona medycyna staje się integralną częścią systemu, który można określić jako pomoc publiczna. Choroba traktowana jest jako niemożliwy do ujarznienia żywioł. Pojawiają się wówczas: medycyna opieki domowej, rodzinna i indywidualna, które stają się reakcją na niemożliwe do kontrolowania zjawiska chorobowe i obejmują całą przestrzeń społeczną. Foucault nazywa to zjawisko „instytucjonalnym uprzestrzennieniem się choroby” (1999b), stanowi ono legitymizację dla ustanowienia nadzoru państwowego nad medycyną oraz osobami chorymi. Uważano, że dobra przekazywane fundacjom powinny mieć charakter niezwykły, a nie być pośrednio przywłaszczane przez biednych. Rozważano tę kwestię także w kategoriach ekonomicznych, traktując pracę jako coraz bardziej znaczący czynnik ekonomiczny w perspektywie dbałości o rozwój państwa.

Coraz większego znaczenia nabiera czynnik ekonomiczny, jakim jest praca. Działalność fundacji, najogólniej rzecz ujmując, była zamrażaniem aktywów, które prowadziło w konsekwencji do zubożenia państwa i narodu, co z kolei skutkuje koniecznością powoływania kolejnych fundacji zajmujących się rozwiązywaniem bieżących problemów społecznych. W nowożytnej Europie pojawiło się uniwersalne w późniejszym czasie założenie, iż pomoc powinna bazować na pracy: „Nie można opierać pomocy ani na dobrach produkcyjnych (kapitał), ani na dobrach wyprodukowanych (zawsze dająca się skapitalizować renta), lecz na samej zasadzie, która wytwarza dobra: na pracy. Jedynie pozwalając biednym pracować, można im pomóc, nie zubażając narodu” (Foucault 1999b: 38).

Geneza państwa opiekuńczego i publicznej pomocy wiąże się zdaniem Foucaulta z pewnego rodzaju doświadczeniem medycznym opisywanym w *Narodzinach kliniki*. Podobnie jak niezróżnicowaną i otwartą przestrzenią dla choroby staje się społeczeństwo, tym samym jest ono dla publicznej pomocy, która oznacza troskę o wszystkich obywateli, troskę, należy zaznaczyć, podyktowaną względami medycznymi, a nade wszystko ekonomicznymi. Doświadczenie medyczne czasów nowożytnych uczy, że choroba jest nie tylko zjawiskiem biologicznym, lecz przede wszystkim społecznym. Państwo zostaje podwójnie obciążone chorobą: kiedy chory przebywa w szpitalu i nie pracuje oraz w sytuacji, kiedy rodzina pacjenta staje się zagrożona nędzą i chorobą. Krytyka szpitali jako miejsc izolacji chorych opierała się na argumentie nieproduktywności chorych oraz fakcie, iż szpitale stały się przestrzenią rodzącą choroby.

Nowa idea, jaka pojawia się w czasach nowożytnych, opiera się na założeniu, iż „opieka roztaczana nad chorym w domu powetuje nędzę, do której prowadzi [choroba – MB]. Szpitale pogłębiają nędzę społeczeństwa, rezygnacja z tej formy izolacji jest kluczową formą walki z biedą” (Foucault 1999b: 39). W tym kontekście Foucault, oddając problemy epoki, zadaje pytania: „Czy doświadczenie medyczne rozwijające się w swobodnej przestrzeni społeczeństwa, które organizuje się wokół rodziny, nie potrzebuje wsparcia ze strony całego społeczeństwa? Czy z racji szczególnej uwagi, jaką kieruje na jednostkę, nie zakłada ono powszechnej czujności, która jest czujnością całej grupy?” (1999b: 39). Koncepcja państwa odpowiedzialnego za dobrostan swoich obywateli znajduje oparcie w określonym doświadczeniu medycznym. Historycznie rzecz ujmując, można tu mówić o genezie polityki społecznej w kategoriach polityki populacyjnej i zabezpieczenia zdrowia. Jak dobitnie uzasadnia Foucault: „medycyna staje się dobrem narodowym” (1999b: 39), zaś o jej skuteczności przesądza fakt powiązania z państwem, które zaczyna realizować politykę pomocy publicznej.

W sukurs *Narodzinom kliniki*, traktującej społeczeństwo jako przestrzeń niezróżnicowaną, w której w każdym momencie może się pojawić choroba, przyszedł nacjonalizm, opierający się na bardzo podobnej idei niezróżnicowanej tkan-

ki społecznej, a ściślej, nieodróżnicowanej wspólnoty opartej na przedpolitycznych cechach wspólnych. Jeden z teoretyków zajmujących się genezą państwa opiekuńczego, Thomas Geisen, zauważył, iż: „ideologia państwa narodowego (...) ma na celu odsunięcie za konstrukcję wspólnoty symbolicznej realnych różnic funkcjonujących w obrębie społeczeństwa mieszczańskiego, a polegających na społecznej nierówności i wykluczeniu” (Geisen 2005: 50). Traktuje on państwo opiekuńcze jako materialny odpowiednik ideologii nacjonalistycznej konstytuującej tożsamości społeczeństw Europy doby nowożytnej.

Wspomniana już „dochodowość” stanowiła kluczowy czynnik rozwoju systemów zabezpieczeń społecznych oraz równoległe do nich strategie dyscyplinowania. Kluczowe znaczenie dla tworzenia się społeczeństwa nowożytnego miały takie instytucje jak wojsko, więzienia, fabryki czy szkoły. Warto zwrócić uwagę na podstawy pomocy publicznej formułowane w ramach „wychowania dla użyteczności”. O ile kluczowe znaczenie dla rozwoju ekonomicznego państwa miała kwestia modernizacji technologicznej, która zdaniem Ernesta Gellnera pośrednio wymusiła unifikację kształcenia, a w konsekwencji kultury (Gellner 2009), o tyle samo kształcenie przyszłej siły roboczej oraz zdobywanie kwalifikacji odgrywają zasadniczą rolę w genezie państwa opiekuńczego, realizującego w mniejszym lub większym zakresie prawa publiczne każdej jednostki. Równoległe wymaga od każdej jednostki pewnego stopnia przedsiębiorczości i wydajności w sferze zatrudnienia. To zadanie wiązało się nieuchronnie z ogromnym przedsięwzięciem wychowawczym, jakim było wytworzenie społeczeństwa nowożytnego (Gellner 2009). Dobrym przykładem realizacji pewnych idei wychowawczych związanych z koniecznością dyscyplinowania były domy pracy, które wprowadzały dyscyplinę w tzw. nizinach społecznych (Lister 2007).

Patrząc na początki państwa opiekuńczego (*welfare state*) z punktu widzenia foucaultowskiej krytyki społeczeństwa nowożytnego, można ją potraktować jako kategorię krytykę opiekuńczości państwa, stanowiącej swego rodzaju zamaskowaną funkcję wydajności przenikającej nadzorujące i kontrolujące obywateli nowożytne państwo. Jak pisał Foucault: „rządzenie oznaczać zatem będzie stosowanie ekonomii, tworzenie ekonomii na poziomie całego państwa, co oznacza stosowanie jej w odniesieniu do wszystkich obywateli, a także dobrobyt i zachowanie każdego z osobna i wszystkich razem, formę nadzoru i kontroli tak doskonałych jak te, które sprawuje głowa rodziny nad swoim domostwem i dobrami” (Foucault 1991: 94). Owo ekonomiczne państwo będzie stanowić podstawę dla rodzących się niebawem systemów zabezpieczeń społecznych.

Pisząc o *governmentality*, Foucault wiąże je z polityką populacyjną, która zbliża nas do polityki społecznej i wyłaniającej się koncepcji *welfare state*, która na stałe zagościła w słowniku rządzenia. Ponieważ to społeczeństwo staje się ostatecznym celem rządzenia, akt rządzenia przestaje być celem samym w sobie: „Przeciwnie

do suwerenności, celem rządu nie jest sam akt rządzenia, lecz dobrobyt populacji, poprawa warunków życia, polepszenia zdrowia, wydłużenie życia etc.; a środki, za pomocą których rząd osiąga te cele, są same w sobie immanentne wobec populacji; to właśnie na populacji rząd będzie skutecznie działał czy to bezpośrednio poprzez wielkiej skali kampanie, czy pośrednio, poprzez techniki, które czynią to możliwym bez pełnej świadomości ludzi: stymulację urodzin, sterowanie mobilnością populacji czy jej aktywnościami etc. (...)” (Foucault 1991: 100). Rządzenie traktowane w kategoriach starożytnej filozofii politycznej jako działalność na rzecz dobra wspólnego, czyli wszystkich obywateli, staje się swego rodzaju zasłoną przykrywającą niejawnie cele nowo powstających polityk publicznych, do których należy zaliczyć niewątpliwie dyscyplinowanie zbiorowości wpływające na spadek „bezużyteczności” poszczególnych jej elementów (Foucault 2009: 214).

Rozpatrując sprawę w kategoriach ekonomicznych, Foucault stwierdza, iż zbiorowość osiąga próg dyscypliny w momencie, kiedy stosunek wzrostu do spadku ma charakter dodatni. Dotyczy to każdego rodzaju zbiorowości: wojska, fabryki czy, wreszcie, narodu. Nowo wprowadzana władza nie przejawia się w blichtrze i zewnętrznej, zrytualizowanej oprawie, lecz „zdradziecko obiektywizującej” technice dyscyplinowania opartej przede wszystkim na zbieraniu informacji i wiedzy o tych, których dotyczy (Foucault 2009: 2014). Nie oznacza to rzecz jasna, że zdaniem Foucaulta państwo opiekuńcze stanowi w jakimkolwiek stopniu pierwowzór państwa totalitarnego, choć zbieżność między nowożytnym tworzeniem się narodów na podstawie ideologii nacjonalizmu oraz powstanie systemów zabezpieczeń społecznych wydaje się niewątpliwa (Geisen 2005; Gellner 2009). Nowym fundamentem rządzenia populacją stało się zainteresowanie świadomością każdej jednostki, jak również zainteresowanie całym społeczeństwem, niezależnie od oczekiwań, potrzeb czy aspiracji jednostek wchodzących w jego skład.

Zdaniem Foucaulta, zadania, jakie pełniły instytucje opiekuńcze, podporządkowane były procesowi przenoszenia technik penitencjarnych z obszarów instytucji typowo penitencjarnych na całe ciało społeczne, stanowiące przedmiot urządzania. Pojawia się w tym kontekście szereg instytucji, które nie tyle naśladują totalne więzienie, ile wykorzystują i ćwiczą na specyficznym elemencie społecznym owe techniki: „towarzystwa opiekuńcze, stowarzyszenia odnowy moralnej, biura niosące pomoc i zapewniające nadzór, miasta i osiedla robotnicze – w ich prymitywnych i z gruba ciosanych formach pozostały dotąd czytelne ślady systemu penitencjarnego. Na ostatku owa wielka osnowa karceralna włącza się we wszystkie urządzenia dyscyplinarne, które funkcjonują rozsiane po społeczeństwie” (Foucault 2009: 294). Mamy tu do czynienia z pewnym *novum* opartym na zasadzie gradacji, będącej następstwem przeniesienia technik karceralnych. Nowe reguły funkcjonowania społeczeństwa, za których realizację były odpowiedzialne również systemy pomocy publicznej, zakładały gradację między czynem noszącym miano przestępstwa

a odstępstwem od normy, reguły czy wymogu. Nowożytny mechanizm nadzorowania i karania operuje według zasady relatywnej ciągłości. Konsekwencją jej jest ciągłość instytucji, które przekazują sobie podopiecznych „(...) z opieki społecznej do sierocińca, do domu poprawczego, do oddziału karnego czy więzienia – ze szkoły do towarzystwa opiekuńczego, szwalni, przytułku, klasztoru; z dzielnicy robotniczej do szpitala i więzienia” (Foucault 2009: 295).

Karceralność gwarantowała wymierność jakościową i ilościową kar, ich rozdzielanie, koncentrację, sposób wymierzania, siłę, rozproszenia w ramach rozmaitych instytucji społecznych. „Sieć karceralna nie wtrąca nieprzystosowanego w mroczne piekło – tu nie ma zewnątrz” – stwierdza Foucault (2009: 295) i dodaje, że uogólniona funkcja karna od XVIII w. ma do dyspozycji coraz bardziej złożoną i jednocześnie rozproszoną sieć urządzeń karceralnych. Mówi o swego rodzaju wspólnym *signifié*, które „krąży od najmniejszego uchybienia po ostatnią ze zbrodni – nie jest już nim ani wina, ani naruszenie wspólnego dobra, lecz odstępstwo, anomalia; ono to nawiedza szkołę, sąd, przytułek i więzienie” (Foucault 2009: 295).

Biorąc pod uwagę rozważania Foucaulta, sformułowane w *Bezpieczeństwie, terytorium, populacji*, można przyjąć, że pierwowzorem instytucji realizujących pomoc publiczną była nowożytna policja. Próbuując odpowiedzieć na pytanie o to, czym zajmuje się policja w dobie nowożytnej, odnosi się do kwestii pomnażania sił państwa, od której zacząłem prezentację poglądów tego myśliciela. Policja jako sztuka rządzenia stanowi coś w rodzaju czwartej władzy, odpowiedzialnej za dobrobyt obywateli. Policja w ujęciu Foucaulta jest odpowiedzialna za posiadanie człowieka, który „doskonali się, przysparzając jednocześnie doskonałości państwu” (Foucault 2010: 325). Nagi człowiek staje się przedmiotem zainteresowania policji zawsze w relacji do państwa, które rozciągając swój aparat panowania, nie pozwala na zaistnienie jakiegokolwiek zewnątrz. Celem nowożytnego państwa policyjnego staje się kontrolowanie i organizowanie ludzkich aktywności w kontekście ideologii rozwoju państwa nadającego sens ludzkiemu działaniu w obszarze aktywności ekonomicznej, a także sferze pomocy publicznej. Integracja ludzkich aktywności w sferze państwa zaczyna mieć znamiona użyteczności publicznej, która staje się *idée fixe* administratorów państwa. Kreowanie i poszerzanie użyteczności publicznej stają się zadaniem policji, a w konsekwencji również służb odpowiedzialnych za dobrobyt obywateli.

Foucault, bazując na analizach genealogicznych, wyróżnia pięć sfer funkcjonowania policji. Pierwsza jest związana z polityką populacyjną. Zgodnie z ogólnie przyjętą tezą mówiącą o tym, że siłą państwa jest liczba ludności, policja staje się odpowiedzialna za liczenie, jak też ilościowy wzrost populacji. Najważniejsza dla niniejszego wywodu jest sfera druga, sprawy związane z koniecznościami życiowymi. Policja miała zajmować się warunkami przeżycia ludności. Działalność oparta na czynieniu życia możliwym do przeżycia opiera się

głównie na polityce rolnej (w dobie przedindustrialnej gospodarka europejska była oparta na produkcji żywności), jak i cyrkulacji artykułów żywnościowych. Istotna staje się w tym kontekście kwestia tzw. policji zbożowej, która ma dbać o to, aby unikać niedoborów zboża, a także utrzymania cen na stosunkowo niskim poziomie. Jest to rzecz jasna rodzaj *urządzenia* regulującego rynek wewnętrzny (a w konsekwencji i zewnętrzny), opartego na założeniu, iż potrzeby populacji muszą być zaspokajane przynajmniej na poziomie podstawowym. Pojawiają się, można by rzec, pierwotne instrumenty polityki społecznej: częściowe odtowarowanie (ingerencja w ceny produktów podstawowej potrzeby), a także dbałość o jakość produkowanej i sprzedawanej żywności. Kolejną kwestią dotyczącą policji było zdrowie, co w odsłonie policyjnej stanowi kluczowe zagadnienie dla instrumentarium *urządzania*. Jak pisał Foucault: „Kwestia zdrowia pojawia się więc jako problem nie tylko w czasie epidemii czy zarazy albo wtedy, gdy trzeba na przykład odizolować trędowatych; zdrowie, i to codzienne zdrowie wszystkich, staje się odtąd obiektem stałej troski i interwencji ze strony policji” (Foucault 2010: 328). Sprawa zdrowia wiąże się ściśle z ustanawianiem nowych przestrzeni miejskich i podporządkowywaniem jej nowym wymogom związanym ze zdrowiem populacji. Czwartą sferą funkcjonowania policji jest nadzór nad pracą i reglamentacją zawodów. Policja ma na celu takie nadzorowanie aktywności ludzkich, które wymusza na ludności zdolnej do pracy podejmowanie zatrudnienia. Problem reglamentacji zawodów łączy się pośrednio z pomaganiem niezdolnym do pracy i przymuszaniem tych, którzy są zdolni do jej wykonywania. Nadzorowanie ludzkich aktywności ma rzecz jasna swój wymiar ekonomiczny, związany z koniecznością funkcjonowania zawodów użytecznych z punktu widzenia państwa. Ostatnia, piąta sfera, wiąże się z cyrkulacją dóbr i usług.

Jak pisze Foucault, zadania policji miały bardzo zróżnicowany charakter: „(...) policja zajmuje się wszystkimi formami (...) koegzystencji ludzi, ludzi, którzy żyją ze sobą, mnożą się i mają swoje potrzeby, którzy muszą mieć co jeść, czym oddychać i z czego się utrzymać, ludzi, którzy pracują, jedni obok drugich, wykonując różne lub podobne zawody, a także poruszają się w pewnej przestrzeni cyrkulacji” (2010: 329). Policja umożliwia życie społeczne, koegzystencję, zdrowie populacji, jak również cyrkulację towarów. W tym ujęciu nie jest to służba mundurowa, ale zespół interwencji, strategii i przedsięwzięć sprawiających, że koegzystencja staje się korzystna dla państwa, pomnaża jego siły. Jest to konsekwencja pewnego odkrycia technologów władzy: życie staje się dla państwa cenne.

Złożoność genezy państwa opiekuńczego w kontekście Foucaultowskiej genealogii w zasadzie uniemożliwia pełną prezentację poglądów Foucaulta na tę problematykę, a pośrednio na kwestię pracy socjalnej jako znaczącej praktyki osadzonej w polu pomocy publicznej. Sfera pomocy publicznej i państwa opiekuńczego

staje się w tej perspektywie jedną z bardziej znaczących form kontrolowania populacji, opartych w gruncie rzeczy na rozproszeniu i neutralizacji swojej instancji. Rozwój państwa opiekuńczego i systemów zabezpieczeń społecznych wiąże się z problemem wolności, jak również wprowadzaniem w życie praw socjalnych. Paradoks polega tu w gruncie rzeczy na obietnicy wolności i równości złożonej wszystkim obywatelom i koniecznością zapewnienia uprzywilejowanych pozycji wchodzącego na piedestał mieszczaństwa. Istotna rola, jaką odegrało rodzące się państwo opiekuńcze, polegała na pogodzeniu tych sprzecznych interesów (Geisen 2005), choć z punktu widzenia Foucaultowskiej genealogii, demaskacja jego roli uzmysławia, iż technologie władzy przenikają nawet (a być może przede wszystkim) sferę pomocy i miłosierdzia.

Z perspektywy Foucaultowskiej analizy relacji w polu biurokracji państwowej praca socjalna, szerzej państwo opiekuńcze, posiada wiele cech zbieżnych z początkami dyscyplinowania i normalizowania obywateli w ramach układów socjalnych charakteryzujących państwa nowożytne. Przede wszystkim geneza państwa opiekuńczego wiąże się ze specyfiką doświadczenia medycznego, w którym choroba staje się bytem społecznym, jak też wymaga ustosunkowania się doń całego społeczeństwa, z uwagi na fakt, iż zmniejsza produktywność siły roboczej społeczeństwa. Jednakże, równie ważny wydaje się aspekt populacyjny, w którym Foucault doszukuje się momentu, gdy społeczeństwo staje się celem rządzenia, do którego potrzebne jest zainteresowanie świadomością każdej jednostki. Z uwagi na fakt, że niewiele jest badań empirycznych wykorzystujących perspektywę *governmentality* w zakresie analizy instytucji pomocy społecznej, wskażę możliwe kierunki poszukiwań badawczych w obszarze pomocy społecznej w Polsce, jak również wstępne wyniki badań własnych.

Warto omówić zasady relatywnej ciągłości i gradacji między odstępstwem od normy i przestępstwem, które pokazują pierwotny brak substancjalnej różnicy między instytucjami takimi jak więzienia, areszty, ośrodki pomocy czy wojsko, w szerokiej osnowie karceralnej, uaktywniającej „urządzenia dyscyplinarne” rozsiane tu i ówdzie w przestrzeni społeczeństwa. Doniosłą rolę w przenoszeniu „urządzeń dyscyplinarnych” z instytucji penitencjarnych na całe społeczeństwo odgrywały instytucje opiekuńcze. Kluczem do zrozumienia tego procesu jest gradacja wymiaru dyscyplinującego technik władzy, a z drugiej strony przeżytki formy karceralnej w instytucjach dalece odbiegających od pierwotnych funkcji karania. Istotą nowożytnej karceralności jest m.in. rozproszenie w ramach różnych instytucji społecznych, zaś wspólnym *signifié* dla działań wywołujących reakcję korekcyjną społeczeństwa jest odstępstwo i szeroko rozumiana anomalia. Zasada relatywnej ciągłości instytucji społecznych zaangażowanych w realizację technik karceralnych jest realizowana także w sposób rozmyty w ramach systemów pomocy społecznej.

W tym świetle systemy te jawią się jako miejsca technik karceralnych rozsięte w tkance społecznej, w ślad za rozpraszaniem się władzy w nowożytnych społeczeństwach. Zasada relatywnej ciągłości obowiązuje również w systemie pomocy, w ramach którego instytucje zajmują się tymi, którzy popełniają czyny mniej groźne z punktu widzenia porządku społecznego i których można nazwać odstępującymi od norm społecznych. Poważnymi przestępstwami zajmują się policja i specjalnie powołane do tego służby – dyscyplinowanie w ramach systemów pomocy społecznej dotyczy tych, którzy zgodnie z zasadą gradacji znajdują się pomiędzy normą i trwałym wykluczeniem. Obserwowalnym efektem działania tej zasady jest charakterystyczne dla pomocy społecznej „przekazywanie sobie podopiecznych”. Dotyczy to przede wszystkim tzw. systemów schodkowych, w ramach których usługi socjalne tworzą hierarchię, zakładającą zasadę wydajności: pomoc za postępy.

W przypadku osób bezdomnych, co do których stosuje się typowo słabiej „rozwodnione” techniki karceralne, hierarchia usług socjalnych obejmuje: streetworking, noclegownie, jadłodajnie, schroniska, mieszkania chronione, mieszkania komunalne i mieszkania „celowe”. Każda z usług wiąże się z wyodrębnionymi instytucjami, kierującymi się odmiennymi zaleceniami, regulaminami i zasadami funkcjonowania. Każda z nich łączy się z odmiennymi gatunkami dyscyplinowania i zróżnicowanymi strategiami dostosowawczymi. W przypadku tej grupy zaangażowane w jej dyscyplinowanie są również służby mundurowe, porządkowe i medyczne. Warunkiem koniecznym „wyższych” form pomocy w systemie schodkowym jest element ze stopnia poprzedzającego – od abstynencji, stanowiącej kryterium bazowe, poprzez terapię, aż po podjęcie pracy zarobkowej. Każdy z etapów posiada swoje sankcje czy techniki karceralne w ramach swojego pola dyscyplinowania. W przypadku tej grupy, sankcją jest często odmowa wsparcia w przypadku załamania regulaminu, np. wskutek odejścia od abstynencji. O nieskuteczności tej formy dyscyplinowania świadczą dane, pokazujące negatywne konsekwencje, jak również marnotrawstwo publicznych pieniędzy (Wilczek 2017). W konsekwencji znacząca większość „niegodnych” klientów nie dociera do szczytu „schodków” i pozostaje do końca swoich dni na poziomie pomocy doraźnej w formie noclegowni i schronisk, nie sprostawszy zasadom dyscyplinowania wyższego rzędu.

Inną formą dyscyplinowania opartego na stosowaniu technik karceralnych jest asystentura rodzin, która opiera się nie tylko na funkcjach typowo nadzorujących (np. kontrola, wsparcie, monitorowanie postępów), ale również na współpracy z instytucjami, które stoją wyżej w hierarchii „karceralności”, takimi jak kuratela sądowa, policja czy prokuratura. Asystenci rodziny oprócz funkcji typowo pomocowych, związanych ze wsparciem, współpracą czy pomaganiem, realizują również funkcje dyscyplinujące, stając w jednym szeregu z instytucjami

związanymi z wymiarem sprawiedliwości i przyjmując rolę świadka czy eksperta. Dość ważna wydaje się w tym kontekście asymetryczna relacja między stronami układu: skrupulatne zbieranie i archiwizowanie informacji o kliencie, wiedza na temat osobistych doświadczeń i tematów „wrażliwych” klienta, możliwość kontrolowania i nadzorowania „postępów” klienta – są przykładami zestawu praktyk, które wytwarzają jeden z reżimów prawdy o ubóstwie i systemie pomocy społecznej (Brante 2010).

Najostrzejsza bodaj krytyka instytucji pomocowych wymierzona przez Foucaulta wiąże się przede wszystkim z procesem przenoszenia technik penitencjarnych na całe społeczeństwo. Można lapidarnie ująć tę kwestię w formie stwierdzenia, iż to dzisiejszy pracownik socjalny przejmuje funkcje nowożytnego policjanta. Jak się okazuje, integracja jednostki „niedostosowanej” wymaga zarówno kontrolowania, jak też organizowania aktywności w kontekście rozwoju ekonomicznego. Przykładami owych zmiękczonych technik penitencjarnych są strategie usamodzielniania sformułowane chociażby w Ustawie z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (tekst jedn.: Dz. U. z 2018 r., poz. 1508), które polegają w praktyce na nadzorowanych próbach integracji klienta pomocy społecznej z rynkiem pracy. Przywracanie produktywności obywateli w sferze pracy jest jednym z nadrzędnych celów systemu pomocowego. Zgodnie z oczekiwaniami Foucaulta, nowoczesna władza przejawia się przede wszystkim w „zdradziecko obiektywizującej” technice dyscyplinowania, opartej na zbieraniu informacji. Biurokratyczny wymiar systemu pomocy społecznej służy dyscyplinowaniu jednostek odbiegających od norm społecznych. Wyraźnym przejawem tego bycia widzianym i rozpoznawanym przez władzę jest asymetryczność relacji między pracownikiem socjalnym i klientem, którego pozycja ogranicza się do posiadania wiedzy na temat tożsamości pracownika socjalnego. Ten ostatni z kolei nie tylko dysponuje całym spektrum informacji na temat klienta – począwszy od danych pochodzących od instytucji, a skończywszy na informacjach ustnych i opiniach otoczenia społecznego klienta – ale również staje się elementem szerszego łańcucha instytucji społecznych zbierających informację o kliencie: od prokuratury po instytucje wyznaniowe. Człowiek potrzebujący staje się widzialny w oczach władzy zarówno w momencie odmowy przyjęcia pomocy potwierdzonej stosownym oświadczeniem, jak również od kiedy staje się „klientem”, który to fakt potwierdza się nadaniem numeru i założeniem „teczki”.

Podstawowym narzędziem, które można scharakteryzować jako dyscyplinowanie poprzez repartycję i kontrolowanie, jest kontrakt socjalny służący jawnie porozumieniu, a w sposób ukryty kontrolowaniu i dostosowywaniu klienta zgodnie z obopólnie (pracownik socjalny i klient) przyjętymi celami. Patrząc z perspektywy Foucaulta, nieodzownym elementem tego rodzaju *urządzania* będzie neutralizacja instancji przymuszającej (w tym wypadku agendy państwa)

w formie procesu *upodmiotawiania*, które polega na „współtworzeniu” kontraktu. Struktura dokumentów nie pozostawia żadnej wątpliwości – podmiotowość klienta jest raczej przeszkodą aniżeli sprzyjającą okolicznością (Granosik 2016). Struktura kontraktu socjalnego opartego na „świadomej” zgodzie klienta zakłada zobowiązanie się do realizacji określonych celów. W gruncie rzeczy cele te sprowadzają się do usamodzielnienia klienta i „uniezależnienia” od systemu wsparcia, zgodnie z założeniem, że podstawą utrzymania ma być praca. Kontrakt socjalny, podobnie jak opisywany wcześniej system schodkowy, stanowi przykład techniki karceralnej opierającej się na założeniu, że pomocy udziela się osobom, które czynią postępy lub – w wersji nieco staroświeckiej – „zasługują” na wsparcie.

Należy zauważyć, że analiza relacji władzy w polu pracy socjalnej jest niejako wpisana w jej cele – jednym z nich jest *empowerment* – ważna kategoria teoretyczna, która nie doczekała się wyczerpujących opracowań w obszarze badań nad systemami pomocy społecznej. Bez zrozumienia sposobu działania władzy/wiedzy na poziomie praktyki realizacja zasad i wartości, kształtujących profesjonalny wymiar pracy socjalnej (takich jak: godność, wolność, podmiotowość, równość), będzie nieskuteczna. Klienci pomocy społecznej są poddawani różnym strategiom „urządzenia” (*governmentality*) i uprawiania władzy – są uwikłani we władzę, sytuując się pomiędzy *empowerment* i bezsilnością, będącą wynikiem pozbawienia możliwości wpływania na stan rzeczy (brak władzy). Każda praktyka emancypacyjna (także realizowana w ramach systemu pomocy publicznej) musi brać pod uwagę analizę relacji władzy i uwikłania podmiotu w złożone sieci władzy. Musimy zrozumieć, w jaki sposób, za pomocą instytucji różnego szczebla i rodzaju, zarządza się problemami ludzi żyjących w biedzie i doświadczających negatywnych konsekwencji zróżnicowania społecznego. Pozwoli to na identyfikację miejsc niebezpiecznych dla użytkowników usług społecznych, jak również samych pracowników socjalnych. Równie ważne jest rekonstruowanie mniej lub bardziej spontanicznych „racjonalności” (re)konstruowanych przez pracowników socjalnych, które stanowią dla nich swego rodzaju teoretyczne punkty odniesienia dla praktyki.

Literatura

- Boryczko M., Frysztański K., Kotlarska-Michalska A., Mendel M., 2016, *Przeciw biedzie. Socjologiczno-pedagogiczny przyczynek do nowych rozwiązań starego problemu*, Gdańsk: Wydawnictwo Europejskiego Centrum Solidarności.
- Brante T., 2010, *Professional fields and truth regimes: In search of alternative approaches*, *Comparative Sociology*, no. 6, vol. 10.
- Burchell G., Gordon C., Miller P. (eds.), 1991, *The Foucault Effect. Studies in Governmentality*, Chicago: The University of Chicago Press.
- Chambon A., Irving A., Epstein L. (eds.), 1999, *Reading Foucault for Social Work*, New York: Columbia University Press.

- Comminis I., 2017, *Social work and the penal state*, European Journal of Social Work, no. 1.
- Czyżewski M., Marynowicz-Hetka E., Woroniecka G. (red.), 2013, *Pedagogizacja życia społecznego*, Societas/Communitas, nr 2.
- Foucault M., 1999a, *Social Work, Social Control, and Normalization: Roundtable Discussion with Michel Foucault* [w:] A. Chambon, A. Irving, L. Epstein (eds.), *Reading Foucault for Social Work*, New York: Columbia University Press.
- Foucault M., 1999b, *Narodziny kliniki*, tłum. P. Pieniążek, Warszawa: Wydawnictwo KR.
- Foucault M., 2010, *Bezpieczeństwo, terytorium, populacja*, tłum. M. Herer, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Geisen T., 2005, *Państwo socjalne w okresie modernizmu. O powstaniu systemów zabezpieczenia socjalnego w Europie* [w:] K. Kraus, T. Geisen (red.), *Państwo socjalne w Europie. Historia – rozwój – perspektywy*, tłum. M. Bratkowska-Zariczna, P. Zariczny, Toruń: Wydawnictwo UMK.
- Gellner E., 2009, *Narody i nacjonalizm*, tłum. T. Hołówka, A. Grzybek, Warszawa: Difin.
- Granosik M., 2016, *Standaryzowanie pracy socjalnej (społecznej) w perspektywie krytycznej – w stronę niestandardowego refleksyjnego działania profesjonalnego*, Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska, t. 29, nr 1.
- Kawińska M., Kurtyka-Chałas J. (red.), 2016, *Praca socjalna jako dyscyplina naukowa? Współczesne wyzwania wobec kształcenia i profesji*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego.
- Lister R., 2007, *Bieda*, tłum. A. Stanaszek, Warszawa: Sic!
- Parton N., 1994, 'Problematics of Government'. *(Post) Modernity and Social Work*, British Journal of Social Work, no. 24.
- Powell J., 2012, *Social Work and Elder Abuse: A Foucauldian Analysis*, Social Work & Society, no. 1.
- Rose N., 1996, *Inventing out selves. Psychology, power, and personhood*, Cambridge: Cambridge University Press.
- Smith A. et al., 2008, *The emergence of a working poor: Labour markets, neoliberalisation and diverse economies in post-socialist cities*, Antipode, no. 40(2), pp. 283–311, <https://doi.org/10.1111/j.1467-8330.2008.00592.x> (dostęp: 12.09.2018).
- Wilczek J. (red.), 2017, *Programy mieszkaniowe w przeciwdziałaniu bezdomności – dobre praktyki i refleksja systemowa*, Warszawa: Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich.